Nr. 8. Lwów, środa 15. września 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kornasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna CZYTELNIA w Opolu

Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Na froncie małopolskim zwycięska akcja.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, d. 13. września 1920.

Na odcinku armji ukraińskiej spokój.

Nad Gniłą Lipą nieprzyjaciel wprowadził w bój świeże trzy pułki między Bobuchowem a Koniuszkami.

Dalej w rejonie Buska lokalne walki, w których wzięto jeńców, 2 karabiny maszynowe oraz zajęto miejscowości **Stronibaby i Bakobuty.**

W rejonie Sokala oddziały nasze stanęły na linji **Krystynopol-Sokal.** Na północ od Sokala sforsowano **rzekę Studziankę.** Po uporczywych walkach, przełamując opór nieprzyjaciela, oddziały nasze obsadziły **Chotiaczew, Uściług i zajęły Biskupiec.**

Na zachód od Kowla zajęliśmy mimo silnego oporu nieprzyjaciela **Maciejów.**

Na północny wschód od Brześcia Litewskiego w okolicy Szpitale, Stepanki, odparto kilkakrotne ataki pięciu pułków bolszewickich, zmuszając je do panicznego odwrotu. Zdobycz na tym odcinku wynosi 132 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

Na północny zachód od puszczy Białowiejskiej nieprzyjaciel, popierany akcją 2 baterji i pociągu pancernego, atakował dziewięciokrotnie nasze pozycje. Wszystkie ataki odparto. Dalej na północ w wypadzie na Kuźnice wzięto 50 jeńców.

W Suwalszczyźnie obustronna działalność patroli wywiadowczych.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

Przed rokowaniami w Rydze.

Skład delegacji polskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Rada Ministrów obradowano nad oświadczeniem, które delegacja pokojowa ma złożyć na konferencji w Rydze.

W składzie delegacji nastąpiły pewne zmiany. Przewodniczącym pozostał wiceminister spraw zagr. Jan Dąbski, jako ekspert wojskowy desygnowany będzie zamiast gen. Listowskiego gen. Kuliński albo Michaelis. Dalej pojadą posłowie: Barlicki, St. Grabski, Mieszkowski, Kiernik, Waszkiewicz, Wichliński. Jako eksperci jadą: Alter, Walkiewicz, Szumlański, Kasperski, Tenenbaum, Ruszewski, Łukasiewicz, Maliszewski, prof. Romer, Perl, Rundstein, Kausig, Eberhard, Krzyżanowski, Trenkner; Kosakowski. Funkcję sekretarzy obejmują: Ładoś, Jankowski, Wyszyński, oprócz tego eksperci wojskowi i personal pomocniczy, razem około 100 osób.

Podsekretarz stanu dr. Wróblewski do Rygi nie pojedzie.

U ministra spraw zagran. Sapiehy odbędzie się dziś narada nad ostatecznem ustaleniem tekstu deklaracji polskiej.

Dziś wieczorem wyjeżdża pierwsza główna część delegacji do Rygi. Druga część wyjedzie za 6 dni.

Weygand jedzie na front Wrangla.

Z Paryża donoszą:

Wobec tego, że w Polsce równowaga militarna jest przywrócona, jenerał Weygand nie wróci na razie do Warszawy, lecz uda się na front Wrangla.

Jaką linię zaproponuje Polska?

Wśród wskazówek, udzielonych przez Radę obrony państwa polskiej delegacji, wyjeżdżającej do Rygi celem prowadzenia rokowań z rządem sowietów, **jako linię rozejmową wykazano linię, jaką w dniu zawarcia rozejmu zajmywać będą oba wojska. Jako linię graniczną Polski na wypadek przystąpienia do rokowań pokojowych wskazano linię dawnych okopów niemieckich a niżej linię Zbrucza.**

W sprawie Ukrainy udzieliła Rada obrony państwa delegacji pokojowej następujących wskazówek: Jeżeli Rosja przyzna, że Ukraina jest państwem samodzielnem i suwerennem i wycofa swe wojska z Ukrainy. Polska zgodzi się pertraktować z samodzielną Ukrainą, chociażby była sowiecką. Jeżeli Rosja postawi kwestję tak, że Ukraina wchodzi w skład państwa rosyjskiego, to delegacja polska nie wejdzie w pertraktacje w kwestji ukraińskiej.

Petlura chce osobno rokować.

Wedle informacji pochodzących od min. spraw zagr. rządu Petlury, Andrzeja Lewickiego — Petlura wysłał notę do Cziczerina z propozycją odrębnych rokowań.

Cziczerin odpowiedzi dotychczas nie nadesłał.

Rumunja nie planuje układów bez udziału Polski.

Przymierze rumuńsko-czesko-jugosłowiańskie ma na oku wspólne cele, atoli Rumunja nie planuje układów natury ogólnej z państwami Europy środkowej bez udziału Polski.

Słowacy chcą się oprzeć o Polskę.

„Słowak“ organ niezawisłych Słowaków ogłasza tekst telegramu wysłanego przez słowacką Radę Narodową do Naczelnika Państwa Polskiego, w którym Słowacka Rada Narodowa wyraża swą radość z powodu odniesionych przez Polskę zwycięstw.

Pisma słowackie wyrażają zapatrywanie, że Słowaczyzna winna się oprzeć o trzydziestomiljonoy naród polski i wejść z Polską w unję personalną, podobną jaka łączyła niegdyś Austrję i Węgry.

Stan armii litewskiej.

Stan liczebny armii litewskiej nie przenosił nigdy liczby 40 000 i 100 dział. Pod wpływem sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek ofenzywy bolszewickiej, zmobilizowali litwini jeszcze dwa roczniki, powołując zdemobilizowanych podoficerów i oficerów.

Obecnie wojsko litewskie liczy 70.000 ludzi, łącznie z formacjami zapasowemi i pomocniczemi. **Stan bojowy wynosi 30.000 bagnetów, 2.000 szabel, 100 dział** różnego kalibru i pochodzenia, kilkanaście samolotów systemu Saube i 3 mniejsze czołgi, otrzymane od Anglji. Wyekwipowanie i ubranie pochodzi częścią z Niemiec, a mundury są angielskie i amerykańskie; nie brak też rosyjskich.

Cała armja zorganizowana jest w 3 dywizje po 3 pułki i po jednym pułku artylerji. Czwarta dywizja jest w trakcie formowania. Stan bojowy każdej z nich wynosi 7000 ludzi. Ponadto istnieją jeszcze oddziały pomocnicze i jedna brygada straży granicznej.

Naczelnym wodzem jest obecny minister wojny podpułk. Zukas, a szefem sztabu pułk. Kleszczyński. Intendantem armji jest gen. Żukowski. Korpus oficerski przedstawia się dość licho; instruktorami są przeważnie oficerowie niemieccy, materjał żołnierski dobry, ale pod względem ducha i nastroju pozostawia dużo do życzenia. Partje komunistyczne starają się podtrzymać ducha wojennego, agitując za wojną z Polską.

Jak widzimy z tego, nie jest armja litewska dla nas bardzo straszną. Toteż napaść Litwy na Polskę sprawia nam raczej kłopoty polityczne, aniżeli militarne.

Bliski pokój z Litwą.

Z Wiednia donoszą, że wedle pism duńskich możliwy jest **bliski pokój między Polską a Litwą**, i wysłano już delegację złożoną z oficerów polskich i amerykańskich celem załagodzenia konfliktu.

Polska odpowie represjami na zatrzymanie transportów.

Rząd polski zagroził represjami, a więc wstrzymaniem wszelkich przesyłek nafty i benzyny dla Czech, jeżeli rządowi czesko-słowackiemu nie uda się przeszkodzić zatrzymaniu transportów przeznaczonych dla Polski.

Bolszewicy włoscy przeciw tendencjom bolszewickim.

Z Medjolanu donoszą: Na południowem posiedzeniu organizacji robotniczych, oświadczył się sekretarz Związku pracy, Daragonne, przeciw wszelkiej dyktaturze proletarjatu i jej tendencjom bolszewickim. Ogólny Związek pracy obstaje przy swoich poglądach i jest przekonania, że proletarjat nie jest w stanie przeprowadzić dyktatury.

Wniosek przedłożony przez Daragonne został przyjęty większością 185.000 głosów, podczas gdy porządek proponowany przez zarząd partji został odrzucony.

Sprawy rosyjskie.

Dońcy przechodzą na naszą stronę.

W okolicach Hrubieszowa przeszedł na naszą stronę pułk doński w sile 600 szabel. Kozacy wymordowali przedtem swoich komisarzy sowieckich. Następnie oddział ten wziął udział w walkach po naszej stronie.

Petersburg topi komisarzy sowieckich.

Wedle wiadomości z Wyborga, w Petersburgu wybuchły nowe rozruchy antybolszewickie. Rozrzucano masowo pisma ulotne przeciwko rządom bolszewickim. Komisarze bolszewiccy musieli się ukryć. Sześciu z nich miano utopić w Newie.

MYŚLI.

(Wybrał J. Kleiner).

Powołaniem narodu polskiego jest czuwać wśród burzy na granicy barbarzyńskiego i cywilizowanego świata.

(Kazimierz Brodziński: „Mowa o narodowości Polaków“)

O szacunek u obcych.

Głosy prasy zagranicznej świadczą, że tygodnie ostatnie, które dały nam zwycięstwo nad wrogiem i przywróciły zachwianą ufność w siły własne, przyniosły jeszcze jedną rzecz cenną: szacunek zagranicy. Młode państwo nasze, które ponownie uczestniczyć poczęło samodzielnie w życiu narodów, zdobycz tę winno utrzymać i potęgować. Zrozumiał to rząd polski i postanowił zająć się energiczniej, niż dotąd, propagandą zagraniczną, informowaniem obcych o Polsce. Ale propaganda nie jest czynnikiem najważniejszym. Zmianę tonu w prasie cudzoziemskiej nie ona teraz spowodowała, lecz mowa faktów — czyn narodu. Naród cały wywalcza sobie szacunek. Teraz wywalczył go orężem, męstwem. Do męstwa jednak dołączyć się muszą inne zalety: pracowitość i ład wewnętrzny.

Kierujące dzisiaj państwa — Anglja, Francja, Ameryka — potęgę swą opierają na niesłychanie intenzywnej i doskonale zorganizowanej pracy; praca również siłę dała Niemcom i pozwala im teraz przetrwać klęskę niebywałą. My niestety mamy opinję społeczeństwa, które częścią pracować nie chce, częścią pracować nie umie. Do tego dołącza się zrodzone w w. XVIII mniemanie, podtrzymywane przez wrogów naszych i oszczerców, żeśmy narodem warchołów, niekarnym, nierządnym, niezdolnym do ofiarowania interesów partyjnych i osobistych na rzecz sprawy ogólnej, nie chcącym poddawać się nakazowi władzy własnej. Waśnie wewnętrzne, przez samych Polaków chętnie przedstawiane obcym, zdają się sąd ten potwierdzać. A jeśli inne narody uważać nas będą za kłócących się ciągle próżniaków, to słowa uznania i poklask dadzą naszym czynom rycerskim, ale potem wrócą do lekceważącej obojętności.

Jak teraz pod nakazem chwili, Polska zdobyła się na wysiłek męstwa. Tak zdobyć się musi trwale na powszechny wysiłek pracy i na ofiarę, których wymaga zgoda wewnętrzna i ład państwowy.

Oczywiście — nie wzgląd na obcych będzie dla nas bodźcem głównym. Ale z opinją liczyć się trzeba. Dzisiaj stosunki międzynarodowe coraz bardziej decydują o warunkach życia. Niech się nikomu nie zdaje, że to, co zagranicą sądzą o sile państwa polskiego, o jego warunkach rozwoju i brakach odbija się tylko w „wielkiej polityce“, w której poszczególni ludzie nie biorą udziału. Pomijając wiele innych skutków, jeden wystarcza przypomnieć, który w codziennem życiu ciągle się daje odczuć: szacunek obcych wyraża się bardzo realnie stanem naszej waluty, wartością naszego pieniądza. A więc zdobycie tego szacunku męstwem, pracą i rządnością opłaca się w najdosłowniejszem znaczeniu. *J. K.*

O wojnie i o żołnierzach.

(Zdania światłych mężów zestawił Prof. L. Finkel).

II.

Ks. Szymon Starowolski, kanonik krakowski, ten sam, który dumnemu królowi szwedzkiemu, szydzącemu w grobach na Wawelu z króla polskiego, powiedział: „Bóg wszechmogący, a fortuna zmienna“, napisał w pięknej książeczce pt. „Prawy rycerz“:

„Nowy szlachcic u Rzymian przysięgał, iż raczej miał się dać zabić na wojnie, niżeli uciec, alboli się dać pojmać nieprzyjacielowi. A tak też i nasi przodkowie czynili, jako w kronikach czytamy: bo kto na wojnie był pojmany, a potem wrócił do Ojczyzny od nieprzyjaciela jakimkolwiek sposobem wyzwoliwszy się, musiał się pierwej z tego długo sprawować*) publicznie na sejmie, czemu się dał pojmać w bitwie, niżeli mu dano między poczciwymi siedzieć.

A kto uciekł z boju, ten już nigdy między poczciwymi miejsca nie miał. Przodkowie nasi o nieobecnych na wojnie statut napisali bardzo ostry, a nie uczynili statutu na onych, którzyby z wojny uciekli, bo się nigdy nie spodziewali, aby rycerz polski miał kiedy nieprzyjacielowi z placu ustępować...

Waleczni oni Macedonowie mieli to u siebie we zwyczaju, iż gdy kto z bitwy uciekł, tedy nie godziło mu się z twarzą odkrytą chodzić, jeno zawsze koszyk pleciony na głowie mając, którymby sobie oczy zasłaniał a przez pręciki patrzał na ludzi. A gdyby się odkrył, zaraz ktoby jeno obaczył, powinien mu był pięścią dać w gębę. Toż było i u Lacedemonów starych, tylko, że przy tem pół brody każdemu golono...“

„Ojcze Nasz“ żołnierza polskiego.

Ojcze Nasz, któryś jest w niebiosach,
Niechaj się zawsze święci imię Twoje,
Niech nas prowadzi w złych i dobrych losach
Przez krew i trudy w Twej chwały podwoje.

Przyjdź Twe Królestwo! Rządź na polskiej glebie
Twą wszechpotężną, ojcowską prawicą.
Bądź wola Twoja na ziemi i w niebie,
Bo ona jedyną szczęścia jest krynicą.

Chleba naszego daj nam, wielki Boże,
Niech głód nie nęka lud naszych rubieży,
Bo kędy spojrzeć — na polskim ugorze
Wyrasta kłos złoty z krwi Twoich rycerzy.

Odpuść nam Panie, nasze przewinienia,
Jak my odpuszczamy naszym winowajcom,
Lecz racz odmówić łaski, przebaczenia,
Zbiegom nikczemnym i Ojczyzny zdrajcom.

Na pokuszenie nie wódź Twego ludu
I ode złego racz nas zbawić — Panie,
Byśmy się godni stali tego cudu,
Jakim jest Polski naszej Zmartwychwstanie!

T. B.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Nasi jeńcy.

Chłopcy biorą jeńców. Wygłodniałe same okazy.

Zbliża się nasz żołnierzyk, przełamuje swój chleb i rzecze, podając mu:

— Tyś strzylał na mnie — jo na ciebie — tero się skwitujemy galanto!

Chińczycy też dostali się do niewoli.

— Suń-Haj, kiedy nas zabiją?

Tymczasem brzęk przynoszonych menażek.

— Zdaje się, że nas naprzód tuczyć będą...

Historyczne słowa.

Na wieść o klęsce wojsk bolszewickich pod Warszawą, generalissimus Bronstein-Trockij, po głębokiej zadumie rzekł:

— Ferfałt di klaczkes!

---

*) Usprawiedliwiać się.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej“ zostaje pod tym tytułem otwarta osobna rubryka. W niej będziemy udzielać odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakiemi zwróci się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej“, a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: **Lwów, ul. Długosza 5.**

Wachm. A. Krama Plut. żand. pol. przy 12 Dyw. p. k. Redakcja map żadnych nie posiada. Nabyć je można w Księgarniach Gubrynowicza i syna lub Altenberga po cenie 120 do 180 Mp. Map na płótnie wogóle teraz nie ma.

Urlopowanie roczn. 1885—1889 i drugiej połowy 1902.

W myśl rozporządzenia M. S. Wojsk. zarządziło DOG. co następuje:

Odnośnie do poboru roczników 1885, 1886, 1887, 1888, 1889 i rocznika 1902 (roczników 1902, urodzonych po 30. czerwcu), PKU **przeprowadzają dalej pobór wymienionych roczników, urlopując równocześnie bezterminowo wszystkich popisowych z wyjątkiem byłych podoficerów,** którzy powinni być wszyscy wcieleni do oddziałów po udzieleniu im 7-dniowego urlopu.

Popisowych wymienionych roczników, których już wcielono do oddziałów zapasowych, urlopują bezterminowo dotyczące oddziały zapasowe.

Popisowych, objawiających chęć pozostania przy wojsku, należy zatrzymać.

Popisowych, pochodzących z obszarów nieuwolnionych z pod inwazji, należy pozostawić w oddziałach zapasowych i używać do wszelkiej służby wewnętrznej, urlopując ich w miarę zwalniania obszarów, obecnie jeszcze zajętych.

Tak PKU (Komisje Przeglądowe), jak też oddziały popisowe wydadzą urlopowanym popisowym karty powołania, w których należy uwidocznić, iż popisowy urlopowany bezterminowo na podstawie rozporządzenia M. S. W. ma się zgłosić natychmiast do czynnej służby na szczególne powołanie lub ogłoszenie.

Rozporządzenie powyższe nie dotyczy tych, którzy ochotniczo zgłosili się do czynnej służby a należą do wymienionych roczników.

W obronie ochotników.

Ministerstwo spraw wojskowych ogłasza:

Na rozkaz Naczelnego Wodza spieszyły w szeregi armji najbardziej ideowe elementy, młodzież, inteligencja, uświadomieni chłopi i robotnicy, bez chwili wytchnienia, aby w groźnej dla Polski chwili oddać się niepodzielnie na usługi Ojczyźnie. **Gorący objaw patrjotyzmu ochotników wniósł w zmęczone szeregi armji nowego ducha a zapał przezwyciężył braki w wyszkoleniu i przynosił wiarę w zwycięstwo.** Zdawałoby się, że przyjęcie tych elementów będzie jak najlepsze. Tymczasem stwierdziłem cały szereg wykroczeń, które miejsca mieć nie powinny.

Ujawniło się całkowite niezrozumienie celów, dla których ochotników powołano do szeregów. Używano ich mianowicie do posług osobistych i oficerowie zabierali konie przez nich przyprowadzone, dając w zamian ochotnikom konie gorsze. Zdarzało się, że ochotników łżono i bito. Były i takie wypadki, że podoficerowie i żołnierze występowali wrogo przeciw ochotnikom, mówiąc im, że dzięki ochotnikom wojna się przedłuża i oni nie mogą powrócić do domu. Wogóle **stosunek do ochotników jest raczej niechętny.** Nietrudno zrozumieć, że żołnierze-ochotnicy szybko mogą stracić zaufanie do swoich przełożonych i towarzyszy broni i będą przemyśliwać nad tem, jakby się wycofać ze szeregów. Taki stan dalej trwać nie może. Wzywam wszystkich dowódców, **by najenergiczniej przeciwdziałać przeciw tego rodzaju wykroczeniom.** Wobec winnych postępować należy z całą surowością. Zwracam uwagę, że w każdym wypadku będę pociągał do odpowiedzialności również dowódców, którzy nie potrafią stać na wysokości zadania i wpoić w swoich podwładnych przekonanie, że ochotnicy zgłosili się do szeregów po to, aby się bić, a nie po to, aby być bitymi. Sosnkowski.

Z Polski i ze świata.

Wyjaśnione nieporozumienie. Przed paru tygodniami wywołało w Warszawie senzację wykrycie tajnego składu broni w Warszawie. Przypuszczano tło bolszewickie całej sprawy, tymczasem obecnie wyjaśnia wydział prasowy min. spraw wojsk., że był to skład Z. O. O. przygotowany celem akcji zbrojnej na tyłach bolszewickich w razie zajęcia Warszawy.

Władze wojskowe były o wszystkiem powiadomione, nieporozumienie wynikło stąd, że nie wiedziały o tem organy bezpieczeństwa publicznego.

Z. O. O. w czasie ostatniej ofenzywy bolszewickiej wiele się zasłużył, szczególnie w Łomżyńskiem, Płockiem i Białostockiem, gdzie zorganizowano wystąpienie ludności z bronią w ręku przeciw najeźdźcy.

W Siedleckiem oddziały Z. O. O. odznaczyły się wielokrotnie, biorąc np. pod Siedlcami do niewoli sztab 22 brygady sowieckiej, albo w Mordach, gdzie został przez nią schwytany Rewkom, siedlecki (komitet rewolucyjny).

Obecnie organizacja ta jako już niepotrzebna została rozwiązana.

Ze sportu. W ostatnią niedzielę odbyły się we Lwowie zawody drużyn footbalowych: 40 p. p. — Lotnicy, które wypadły na korzyść Lotników (1 : 2 (0 : 2).

Katastrofa kolejowa. Na stacji Sobieszczyn wykoleił się pociąg ciężarowy, przyczem 8 wagonów zostało zdruzgotanych, 8 ludzi zabitych, 87 rannych. Ofiary katastrofy przywieziono do szpitalów wojskowych w Lublinie.

Lubelskie na obronę państwa. Województwo Lubelskie złożyło na cele obrony państwa 6 miljonów marek. Z tego wydano na cele mobilizacji i umocnienie Lublina milion 220 tysięcy, na potrzeby żołnierzy również 700 tysięcy, a na formację jazdy majora Jaworskiego około miljon 170 tysięcy marek.

Dostawcy obuwia dla armii pod kluczem. Warszawscy dostawcy obuwia dla armii dopuszczali się ostatnio szeregu nadużyć, dostarczając armii wielkie ilości trzewików słabych, nie nadających się do użytku. Złoty interes nie udał się jednak, bo oto Komisja Sejmowa łajdactwa wykryła i zamknęła niesumiennych dostawców w kryminale.

Cholera w Wilnie. W Wilnie stwierdzono około 80 wypadków cholery azjatyckiej. Poczyniono zaraz wszelkie kroki, by przeszkodzić szerzeniu się tej strasznej zarazy.

Żrą się między sobą. W Ehrfurcie, w Niemczech, urządzili patrjoci niemieccy wielki obchód, w którym brało udział około 100 tysięcy ludzi. Nagle zjawił się oddział 2 tysięczny z czerwonym sztandarem, który podzielał na patrjotów, jak płachta na byka. Wszczęła się bitka, której kres położył dopiero oddział wojska.

Za zdradę stanu. Wydział prasowy min. spraw wojskow. komunikuje wyrok śmierci za zdradę stanu na Szmula Sternberga, Szlomę Popowskiego i Szala Gryziaka, wszystkich trzech w Kałuszynie.

Drukarnia i Introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 77. 1538.8000